

F-22 pozostaną w użyciu dłużej, bo nie mają następców

16 lipca 2024

W ostatnich miesiącach pojawiły się liczne sygnały wskazujące na trudności i wyzwania, przed jakimi stoi załogowy komponent programu NGAD (Next Generation Air Dominance). Początkowo przewidywano, że myśliwce szóstej generacji, opracowane w ramach NGAD, zastąpią samoloty F-22 Raptor Block 20 i uzupełnią eskadrę F-35 w nadchodzących dekadach. Jednak rzeczywistość okazała się bardziej skomplikowana i niepewna, a plany te stają pod znakiem zapytania.



Program NGAD, mający na celu stworzenie nowej generacji zaawansowanych myśliwców, napotyka coraz większe trudności finansowe i technologiczne. Sekretarz Sił Powietrznych USA, Frank Kendall, wskazał, że koszt jednostkowy nowego myśliwca może sięgać nawet 300 milionów dolarów, co czyni go około trzy razy droższym niż F-35. Kendall podkreślił, że taka cena jest nie do przyjęcia w dłuższej perspektywie, dlatego konieczne jest znalezienie sposobów na obniżenie kosztów, nawet kosztem pewnych zdolności operacyjnych.

Jednym z kluczowych elementów programu NGAD jest rozwój adaptacyjnego silnika, który ma zapewnić lepszą efektywność paliwową i zasięg. Technologia ta, choć obiecująca, jest również niezwykle kosztowna, co dodatkowo podnosi całkowity koszt programu. Z tego powodu rozważane są zmiany w projekcie silnika, które mogłyby zmniejszyć jego złożoność i koszty.

Oprócz problemów finansowych program NGAD zmaga się również z wyzwaniami związanymi z integracją nowoczesnych systemów bojowych, takich jak Collaborative Combat Aircraft (CCA) – drony, które mają współpracować z załogowymi myśliwcami.

Konieczność dostosowania myśliwca do współpracy z dronami wprowadza dodatkowe komplikacje technologiczne, które mogą wpływać na harmonogram i koszty programu.

Boeing i Lockheed Martin są głównymi konkurentami w walce o kontrakt na rozwój myśliwca NGAD. Jednak niepewność co do przyszłości programu stawia te firmy w trudnej sytuacji. Boeing, który już teraz boryka się z problemami związanymi z produkcją innych samolotów wojskowych, może stanąć w obliczu poważnych konsekwencji, jeśli nie zdobędzie kontraktu NGAD. Z drugiej strony, ewentualne anulowanie programu może prowadzić do dalszej konsolidacji przemysłu obronnego, co również niesie za sobą ryzyko dla różnorodności i innowacyjności sektora.

Jednym z rozważanych scenariuszy jest redukcja liczby załogowych myśliwców szóstej generacji na rzecz większej liczby tańszych dronów bojowych. Drony te mogłyby pełnić różne role, takie jak uderzenia na cele naziemne, rozpoznanie, zakłócanie sygnałów wroga czy działanie jako przynęty. Taki model „rodziny systemów” może być bardziej opłacalny i elastyczny, co zwiększyłoby zdolności bojowe Sił Powietrznych USA przy niższych kosztach.

Program NGAD jest kluczowy dla przyszłości dominacji powietrznej Stanów Zjednoczonych. Zastąpienie F-22 i uzupełnienie F-35 nowoczesnymi myśliwcami szóstej generacji ma na celu utrzymanie przewagi technologicznej nad potencjalnymi przeciwnikami, takimi jak Chiny i Rosja. Niemniej jednak wysokie koszty i technologiczne wyzwania mogą spowodować, że program będzie musiał przejść znaczące modyfikacje, aby był realistyczny i wykonalny finansowo.

Decyzje podejmowane w najbliższych latach będą miały dalekosiężne konsekwencje dla strategii obronnej USA i globalnej równowagi sił. Jeśli program NGAD nie zostanie zrealizowany zgodnie z pierwotnymi założeniami, może to oznaczać konieczność poszukiwania alternatywnych rozwiązań w zakresie dominacji powietrznej. Może to również wpłynąć na

inne programy zbrojeniowe, które będą musiały wypełnić lukę po nieudanym NGAD.

Program NGAD stoi w obliczu poważnych wyzwań, które mogą zaważyć na jego przyszłości. Redukcja kosztów, integracja nowoczesnych technologii i elastyczność w podejściu do konstrukcji nowych myśliwców będą kluczowe dla jego sukcesu. Przyszłość dominacji powietrznej Stanów Zjednoczonych zależy od zdolności do pokonania tych wyzwań i adaptacji do dynamicznie zmieniającego się środowiska geopolitycznego.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl